

Jadwiga Warszńska

Wspomnienie

IRENA – ulicą Długą, a ja ulicą Karmelicką do Plant i Plantami pod Wawel, a stamtąd na Grodzką 64 do Instytutu Geografii. – Irena na drugie, a ja na pierwsze piętro. Ona w Zakładzie Hydrografii, a ja w Zakładzie Geografii Społeczno-Ekonomicznej. – I instytutowa codzienność. Zajęcia – albo wykład albo seminarium, ćwiczenia, konsultacje, dyskusje w ramach poszczególnych tematów, a także zebranie Zakładu, oraz wspólne całego Instytutu. I powrót – ulicą Grodzką do Rynku – tu czasem wspólna kawa w Ratuszowej, a potem – Irena – ulicą Sławkowską do Plant i do Długiej, a ja – Szewską do Plant i Karmelicką....

